

Latający — yanko wojownik

Od autora: Droubble - czyli podwójne drabble.

Przepoczwarzył się i poczuł, że coś zyskał. Wypełniła go beztroska i chyba szczęście. Czuł jakby mógł latać – mógł – miał skrzydła. Latał, lato to było. Kwiaty kwitły, on pylił, z kwiatu na kwiat przelatywał, innych latających mijał, pyłkiem dobrobytu pokryty w radości. Łąka była krainą błogości, obfitości i szczęścia, jak ogród edenu i nikt zeń nie wypędzał, tylko ciekawość – to coś, co pchało poza.

Wiedzy o domach nie posiadał, brał je za wzgórza, choć bez definicji. W beztrosce niczego nie zgłębiał, o oknach pojęcia nie miał – młody był jeszcze, dopiero pół lata żył, do przymrozków daleko było, o czym też nie wiedział, bo po co.

W jednym z domów tymczasem, psychopatyczny wariat okno otworzył. Nie żeby wietrzyć, bo smród był mu stanem naturalnym, tylko dlatego, że było zamknięte i chciał to zmienić, na złość światu.

Oblatywał wzniesienie, dokoła tak beztroski, a tu wnęka do wewnątrz – no bez definicji – ot wlot – nurtujące – wlatuje.

Dla wariata gość w dom – nieproszony acz pożądany, dla upustu agresji. Okno z trzaskiem zamknięto. Horror się zaczął, dla niektórych nawet survival. Chciał wylecieć! Niewidzialna bariera w miejscu wlotu, pieczętowała stan i nikt go już więcej nie spotkał. Na szybie wariata, pojawił się napis „GAME OVER”, markerem paskudnie nabazgrany.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

yanko wojownik, dodano 19.06.2019 02:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.